
KRONIKA

- **„SYBERIA – W POSZUKIWANIU PRZESZŁOŚCI I PRZYSZŁOŚCI”**

Naród, który nie szanuje swej przeszłości
nie zasługuje na szacunek terażniejszości
i nie ma prawa do przyszłości
Józef Piłsudski

Kim jesteśmy ?

Wrocławska Fundacja FREYA to grupa młodych ludzi, identyfikujących się z ideą wolontariatu, która działa od 2007 roku. Trzon naszej organizacji stanowią osoby, które swoje doświadczenie zdobywały w Związku Harcerstwa Polskiego w Hufcu Wrocław. Kreatywność, ciekawość świata i pasja do realizowania nietuzinkowych projektów to nasze wyznaczniki.

Co robimy?

Działania Fundacji skupione są wokół przedsięwzięć międzynarodowych, których uczestnikami są młodzi ludzie: dzieci, młodzież oraz liderzy organizacji młodzieżowych. Całoroczna praca naszej Fundacji znajduje każdorazowo finał w akcji letniej, podczas której organizujemy kolonie, obozy w Polsce oraz wyjazdy za granicę. Do tej pory udało nam się zaprosić do współpracy organizacje m.in. z Argentyny, Francji, Białorusi, Francji, Kazachstanu, Litwy, Łotwy, Niemiec, Rosji, Ukrainy, Włoch. Na przestrzeni czterech lat – od kiedy działa Fundacja – zrealizowaliśmy liczne projekty na terenie Polski, m.in.: obozy edukacyjno-rekreacyjne, obozy językowo-kulturalne, kolonie językowe. Co roku, podczas Zlotu Młodzieży Polonijnej POLONICUS, gościmy młodzież z wielu krajów. Nasi wolontariusze wyjeżdżają także za granicę, aby przeprowadzać warsztaty, zajęcia, wizyty studyjne oraz brać udział w międzynarodowych szkoleniach.

Od trzech lat ważnym projektem Fundacji jest przedsięwzięcie patriotyczno-historyczne **„Syberia – w poszukiwaniu przeszłości i przyszłości”**, które realizujemy w Kraju Ałtajskim na terenie Rosji.

„Syberia – w poszukiwaniu przeszłości i przyszłości”

Projekt „Syberia – w poszukiwaniu przeszłości i przyszłości” rozpoczął się w 2009 roku i został zaplanowany do roku 2015. Jest to unikatowe przedsięwzięcie, skupione wokół zagadnień związanych z tragiczną kartą w historii polskiego narodu. Młodzi wolontariusze wyjeżdżają od trzech lat na Syberię, aby odnaleźć ślady rodaków zesłanych w latach II wojny światowej na „nie-ludzką ziemię”. Angażujemy młodych ludzi, by zaszczepić w nich dbałość o historię, aby pamięć o przodkach była wciąż żywa. „Syberia – w poszukiwa-

niu przeszłości i przyszłości” łączy w sobie teraźniejszość z czasem przeszłym. Jest mostem pomiędzy młodzieżą a starszymi ludźmi. Dzięki temu przedsięwzięciu umożliwiamy młodym ludziom aktywne włączenie się w budowanie tożsamości narodowej.

Główne cele naszego projektu to:

1. Poszukiwanie i porządkowanie miejsc spoczynku polskich zesłańców na terenie Kraju Ałtajskiego, które znajdują się głęboko w tajdze. Miejsca te nie są cmentarzami w polskim znaczeniu tego słowa. To miejsca ukryte w lesie, gdzie pojedynczy kamień przypomina o tym, że pochowani są tutaj ludzie.

2. Rozmowy z mieszkańcami wiosek, miast w Kraju Ałtajskim, podczas których staramy się dotrzeć do ich wspomnień o polskich zesłańcach.

3. Praca w Archiwum Miejskim w mieście Barnaul – stolicy Kraju Ałtajskiego. Syberia jest ogromną krainą i nie sposób zbadać ją w całości, dlatego też konkretnym obszarem naszych poszukiwań jest Kraj Ałtajski, gdzie w latach 40. XX wieku w wyniku deportacji trafiło ok. 17. tys. polskich obywateli. W Archiwum Miejskim w Barnaulu znajdują się m.in. spisy polskich obywateli uwolnionych po amnestii ze zsyłki, więzień, obozów pracy; listy osób wywożonych wraz ze spisem bagażu; listy matek proszących o pomoc. Dokumenty te do tej pory nie były znane po stronie polskiej. Naszej Fundacji udało się wydobyć ponad setkę kopii kart dokumentujących pobyt Polaków na Altaju w drugiej połowie XX w. Docelowo opracowujemy spis kilkunastu tysięcy nazwisk i listę miejscowości, w których pracowali nasi rodacy. W najbliższej przyszłości udostępnimy te materiały szerokiemu gronu. Być może umożliwimy komuś odnalezienie informacji o zaginionym członku rodziny. Dokumenty te są kolejnym ważnym zapisem losów osób deportowanych do Związku Radzieckiego.

4. Propagowanie idei wolontariatu wśród młodzieży, która dzięki udziałowi w naszym projekcie może uczyć się historii Polski nie z podręczników szkolnych, lecz pracując w miejscach, gdzie historia ta jest nadal żywa.

Co udało nam się osiągnąć do tej pory?

Trzy lata projektu to kilkadziesiąt tysięcy przejechanych kilometrów, to setki spotkań i rozmów z mieszkańcami Ałtajskiego Kraju, to kilkadziesiąt godzin spędzonych nad dokumentami w archiwach. Od 2009 r. odwiedziliśmy kilkanaście wiosek poszukując śladów rodaków. Najistotniejszymi miejscowościami, w których udało nam się choć usłyszeć o Polakach są: Aja, Barnaul, Belmiesiewa, Bełoje, Bijsk, Bułanicha, Buranowo, Gordziejewo, Górnoałtajsk, Kalistraticha, Kałmanka, Kontoszino, Kosicha, Kutasz, Listwianka, Mnogooziernoje, Pietrowska, Pleszkowo, Troickoje, Zagajnowo, Zawadskoje.

W trakcie projektu odnaleźliśmy stare, katolickie krzyże na kilku cmentarzach, m.in. w: Pietrowce, Listwiance. Ważnym znaleziskiem jest dotarcie do kamienia symbolicznego grobu Polaków w miejscowości Kutasz, gdzie leżą m.in. Maria i Kleofas Mackiewicz, Anna Kamińska – zmarli w 1942 r. na Syberii.

Od dwóch lat pracujemy w Archiwum Miejskim Kraju Ałtajskiego w Barnaulu. Nasze działania zaowocowały przywiezieniem do Polski 5. z 28. tomów „Spisu polskich obywateli oswobodzonych po amnestii z więzień, ła-

grów, specposiołków” oraz kilkuset kopii kart kolejnych dokumentów. To niezwykle ważna część projektu, ponieważ już teraz potwierdzić możemy, że oficjalne dane o Polakach deportowanych do Kraju Altajskiego podawane przez Rosjan, zaniżają liczbę przesiedlonych.

Przez trzy lata dokładaliśmy też swoją „cegiełkę” do budowy kościoła w Bijsku. Kościół ten, prowadzony przez ks. Andrzeja Obuchowskiego kapelana Archidiecezji Wrocławskiej, jest jednym z centrów zarówno katolicyzmu jak i polskości na Syberii.

Nasze plany

W roku 2012 organizujemy kolejną edycję projektu „Syberia – w poszukiwaniu przeszłości i przyszłości”. Czwarty wyjazd Fundacji do Kraju Altajskiego ma na celu uzupełnienie, w jak największej skali, posiadanego przez nas „Spisu polskich obywateli oswobodzonych po amnestii”. Podejmiemy też działania, które umożliwią nam wgląd w teczki osobowe osób z listy. Wolontariusze będą również jeździć do miejscowości umieszczonych w „Spisie ...”. Nasze poszukiwania skupią się na odnalezieniu świadectw obecności Polaków w Kraju Altajskim oraz uporządkowaniu kolejnych miejsc spoczynku polskich zesłańców.

Znaczenie historyczne oraz sukces trzech dotychczasowych edycji pozwalają określić przedsięwzięcie „**Syberia – w poszukiwaniu przeszłości i przyszłości**” jako niezwykle istotny wkład w badanie historii losów Polaków deportowanych do Związku Radzieckiego w latach 40. Nie można jednak nie docenić również jego wartości w propagowaniu idei wolontariatu oraz szerzenia wartości patriotycznych wśród młodych ludzi.*

Agnieszka Kaniewska

• **PROMOCJA KSIĄŻEK NA TEMAT DUCHOWNYCH ZESŁAŃCÓW SYBERYJSKICH W 1863 ROKU W MUZEUM NIEPODLEGŁOŚCI W WARSZAWIE**

Polskie Towarzystwo Ludoznawcze w drugiej połowie 2011 r. wydało dwie cenne pozycje książkowe z serii „Biblioteka Zesłańca” poświęcone księżom zesłańcom 1863 roku. Są to: S. Teresa Antonietta Frącek RM, *Zestaniec nad brzegami Wołgi. Miniatury z życia abp. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego 1822-1895* oraz Eugeniusz Niebelski: *Tunka. Syberyjskie losy księży zesłańców 1863 roku*. Obie prace są efektem długoletnich badań prowadzonych przez autorów, które wydano w formie książkowej dzięki inicjatywie prof. Antoniego Kuczyńskiego.

Muzeum Niepodległości w Warszawie, które od początku swojej działalności zajmuje się tematyką syberyjską, z radością przyjęło propozycję promowania obydwu książek. Spotkanie promocyjne odbyło się dokładnie w 149

* **Kontakt:** Wrocławska Fundacja Edukacji Europejskiej i Współpracy Międzynarodowej „FREYA”; prezes Małgorzata Czaicka-Moryń – tel: +48 602 177 158; www.freya.org.pl; e-mail: fundacja@freya.org.pl; KRS: 0000281065; REGON: 020549897; NIP: 899-260-94-86; nr rachunku bankowego: DnB NORD 14 1370 1301 0000 1701 4972 2600.

rocznicę napisania przez arcybiskupa warszawskiego Zygmunta Szczęsnego Felińskiego listu do cara Aleksandra II w obronie represjonowanych Polaków – powstańców, czyli 15 marca 2012 r. Poprowadził go prof. Zbigniew Wójcik – badacz historii i geologii Syberii, autor wielu prac z tych dziedzin, przewodniczący Komisji Badań nad Historią Syberii Komitetu Historii Nauki i Techniki PAN w Warszawie. Głównymi bohaterami spotkania byli oczywiście autorzy: S. Teresa Antonietta Frącek z Domu Generalnego w Warszawie założonego przez abp. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi, autorka wielu prac na temat życia i działalności Arcybiskupa oraz prof. Eugeniusz Niebelski – historyk i podróżnik po Syberii, kierownik I Katedry Historii Nowożytnej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II oraz zastępca sekretarza Komisji Historycznej PAN w Lublinie. Wśród gości znaleźli się badacze dziejów Syberii i zesłań, m.in. dr Jan Trynkowski, dr Zofia Strzyżewska, pracownicy innych muzeów (Elżbieta Kamińska z MHW), przedstawiciele organizacji pozarządowych (Aneta Hoffman z Fundacji Kresy-Syberia), członkowie Związku Sybiraków, a nawet przedstawicielka ludów syberyjskich Jakutka Paulina Kopestyńska – malarka, autorka prezentowanego na spotkaniu portretu Ewy Felińskiej (matki Zygmunta Szczęsnego), która za prace patriotyczne przebywała w latach 1838-1844 na zesłaniu w Beresowie nad rzeką Ob. Zabrakło niestety przedstawicieli prasy i innych środków masowego przekazu, którzy nie skorzystali z zaproszeń. Być może dziennikarze uznali tematy poruszane w promowanych książkach za mało bulwersujące, przebrzmiałe i niewpływające na kształt aktualnej rzeczywistości. Szkoda, bo postawy ludzkie przedstawione w obydwu książkach są nie tylko godne pamięci i szacunku, ale przede wszystkim mają szansę zainspirować współczesną młodzież pozbawioną wzorców moralnych i zdezorientowaną w ocenach wydarzeń historycznych do wyboru własnych postaw życiowych.

Siostra Teresa Antonietta Frącek wielokrotnie pisała na temat życia i działalności arcybiskupa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego wykorzystując dokumenty i zdjęcia znajdujące się w Archiwum Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi w Warszawie. Zachęcona przez prof. Antoniego Kuczyńskiego zdecydowała o wydaniu wyników prowadzonych dotychczas badań i poszukiwań w książce *Zesłaniec nad brzegami Wołgi. Miniatury z życia Abp. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego 1822-1895*. Przedstawiła w niej dziedzictwo duchowe i instytucjonalne pierwszego świętego arcybiskupa warszawskiego Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, któremu przyszło kierować Kościołem Warszawskim w trudnym okresie zaborów. Warszawa nowego arcybiskupa warszawskiego mianowanego przez Piusa IX 6 stycznia 1862 r. przyjęła chłodno, a nawet wrogo. Jego dewiza, aby „stać jak najdalej od polityki, z nikim się nie wiązać, zachować postawę niezależną, postępować wyłącznie zgodnie z sumieniem” nie jednała mu zwolenników. Nie zniechęciło go to jednak do pracy, której poświęcał się tym gorliwiej, im głośniej go krytykowano. Troszczył się o religijne wychowanie dzieci i młodzieży, założył sierociniec i szkołę, które prowadziły siostry Rodziny Maryi. Kierując się doświadczeniem i realną oceną sytuacji starał się wpływać na uspokojenie umysłów, wzywał do rozwagi i pracy dla dobra kraju. Po wybuchu powstania w styczniu 1863 r. stanął jednak w obronie jego inicjatorów. We wspomnianym już liście do cara Aleksandra II, który był bezpośrednią przyczyną jego wywiezienia do Rosji pisał: „Polska nie zadowolili się autonomią administracyjną, ona potrzebuje bytu niepodległego”.

Widać doskonale rozumiał wrodzoną dążność Polaków do życia w Niepodległej Ojczyźnie. Zesłany na czas nieokreślony spędził w Jarosławiu nad Wołgą 20 lat. Tam otaczał opieką duchową i materialną zesłańców syberyjskich, stworzył wspólnotę religijną i zajął się fundacją materialnego kościoła. Po uwolnieniu w 1883 r. został osiedlony we wsi Dźwiniaczka na Podolu w diecezji lwowskiej. Wśród żyjącej w wiosce ludności polsko-ukraińskiej prowadził prace oświatowe, wskrzeszał ducha odrodzenia religijnego, zachęcał do zgodnego współżycia bez podziałów narodowościowych. Zmarł w Krakowie, ale przez 25 lat aż do odzyskania niepodległości przez Polskę, jego doczesne szczątki spoczywały na cmentarzu w Dźwiniaczce, gdzie otaczali je czią zarówno Polacy jak też Ukraińcy. W 1920 r. prochy Arcybiskupa sprowadzono do Warszawy i złożono w Katedrze św. Jana Chrzciciela. Beatyfikowany przez Jana Pawła II 18 stycznia 2002 r. w Krakowie i kanonizowany przez Benedykta XVI 11 października 2009 r. w Watykanie stał się trzecim (obok bł. Władysława z Gielniowa i MB Łaskawej) patronem Warszawy. Książka S. Teresy Antonietty Frącek jest bogato ilustrowana głównie dokumentami i fotografiami z Archiwum Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi. Większość z fotografii była prezentowana przez autorkę podczas jej wartkiej i niezwykle ciekawej opowieści na spotkaniu w Muzeum Niepodległości. Postać Arcybiskupa Felińskiego przybliżyła zorganizowana przez Siostry Rodziny Maryi mała wystawa publikacji jego autorstwa oraz wydawnictw biograficznych na jego temat innych autorów. W miejscu spotkania zaprezentowano też portret Św. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego namalowany przez Jan Chrzęszcza na uroczystość kanonizacji (własność Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi).

W drugiej z prezentowanych książek: *Tunka. Syberyjskie losy księży zesłańców 1863 roku* prof. Eugeniusz Niebelski przedstawił wyniki swoich penetracji rosyjskich archiwów, gdzie znalazł materiały dokumentujące losy księży zesłanych do Tunki na Syberii. Po upadku powstania styczniowego na ziemiach polskich znane były ogólnie losy świeckich zesłańców, niewiele jednak wiadano o księżach wywiezionych na Syberię. Dopiero wydane w 1875 r. w Poznaniu wspomnienia kapucyna Wacława Nowakowskiego *Wspomnienia o duchowieństwie polskim znajdującym się na wygnaniu w Syberii w Tunce* rozpozwszechniły wiedzę na ten temat nie tylko w kraju, ale także wśród emigrantów. Jeszcze tego samego roku hr Władysław Plater założył w Szwajcarii „Międzynarodowe Towarzystwo”, którego celem było zbieranie środków pieniężnych na pomoc dla zesłanych księży. Publikowano imienne spisy zesłanych oraz ich wzruszającą, budzącą współczucie korespondencję do osób bliskich. Działania te były zainspirowane dopiero co odkrytymi wiadomościami na temat Tunki, jako miejsca zesłań osób duchownych. Tunka to wieś buriacka położona na dawnym trakcie handlowym między jeziorami Bajkał a Kosogół (Mongolia). W latach 1866-1875 przewieziono tutaj duchownych skazanych po 1963 r. na zesłanie do różnych miejscowości syberyjskich, głównie na terenie guberni irkuckiej i jenisejskiej. Prof. Niebelski barwnie opowiedział o życiu księży zesłańców skupionych w jednej wiosce, gdzie prowadzili życie religijne, kulturalne, oświatowe i towarzyskie. Zgodnie ze swym powołaniem sprawowali mimo zakazu msze święte i nabożeństwa, hodowali kwiaty i warzywa, uprawiali pole, a nawet zajmowali się jubilerstwem. W wiosce działał sklep „Artel” założony przez spółkę ze składkowego kapitału, apteka, dwóch księży zajmowało się praktyką lekarską. Prowadzono szeroko zakrojoną działalność naukowo-

oświatową, studiowali teologię, filozofię i języki obce, powstało wiele prac naukowych z różnych dziedzin. Oczywiście, jak w każdym skupisku ludzkim nie obywało się bez swarów i waśni, ale generalnie księża skutecznie współpracowali ze sobą. Ogółem przebywało w Tunce ok. 160 księży, z tego ponad 30-tu zmarło (pochowano ich w wiosce), do Królestwa Polskiego powróciło ok. 20, do Galicji 24, inni wyjechali z Tunki osiedlając się w różnych rejonach Rosji, kilku pozostało z przymusu lub z wyboru w Tunce. Ostatni z tunkijskiej wspólnoty ks. Stanisław Pomirski opuścił wioskę w 1920 r., nie cieszył się jednak długo wolnością, gdyż w drodze został schwytyany przez bolszewickich żołnierzy i osadzony w kijowskim więzieniu. Tam wykonał z metalu krzyż, z którym powrócił do Polski, zmarł w diecezji płockiej w Kowalewku 1929 r. W muzealnym spotkaniu uczestniczył potomek rodziny ks. Pomirskiego p. Marek Kacprzak, który przywiózł przechowywany w rodzinnych zbiorach krzyż wykonany w kijowskim więzieniu. Możliwość obejrzenia, dotknięcia, a nawet ucałowania go podniosła muzealny charakter spotkania. Goście mieli też okazję obejrzeć prezentację archiwalnych oraz współczesnych fotografii wykonanych w Tunce przez autora książki, który wyruszył w podróż po Syberii, aby z autopsji poznać opisywany region. Fotografie te wzbogacają książkę poświęconą Tunce, która dzięki nim jest nie tylko opracowaniem historycznym, ale także posiada walor podróźniczy.

Późna pora nie pozwoliła na rozwinięcie dyskusji na tematy poruszane w prezentowanych książkach. Autorom zadawano przede wszystkim pytania dotyczące miejsca przechowywania dokumentacji na temat konkretnych osób, sposobu poszukiwania informacji na ich temat oraz innych miejsc zesłań księży.

Biblioteka Naukowa Muzeum Niepodległości została wzbogacona o kilkanaście pozycji ofiarowanych przez Siostry Franciszkańki Rodziny Maryi (książki autorstwa abp Zygmunta Szczęsnego Felńskiego oraz jego biografie innych autorów prezentowane na wystawie towarzyszącej prezentacji) oraz Polskie Towarzystwo Ludoznawcze (książki prezentowane na spotkaniu), za co składamy darczyńcom serdeczne podziękowania.

Regina Madej-Janiszek

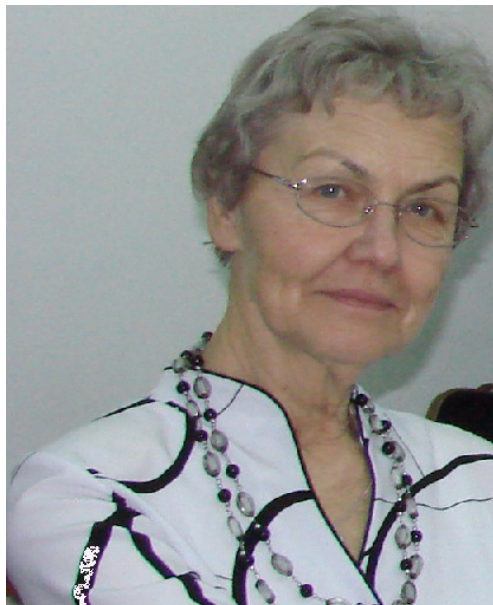
• POŻEGNANIE SYBIRACZKI

9 marca 2012 roku pożegnaliśmy nieodżałowanej pamięci Panią Krystynę Weber z domu Plucińską. Krystyna urodziła się w Wilnie 19 stycznia 1937 roku. Jako trzyletnie dziecko, 13 kwietnia 1940 roku wraz z rodziną została wywieziona do Kazachstanu. Ojciec Krystyny służył w Korpusie Ochrony Pogranicza – co było główną przyczyną skazania małej Krysi i sześciolatniej siostry oraz kilkudniowego braciszka na ponad 6-letnią poniewierkę.

Przez sześć lat żyła w tragicznych warunkach w Dymitrowce, powiat łazowski, województwo Pawłodar gdzie pozostał grób siostry. Ciężka praca, głód, mrozy i insekty spowodowały, że po powrocie do Polski z Mamą i braciszkiem, ciężko chorowała.

Działalność w Związku Sybiraków rozpoczęła w 1992 roku, początkowo jako członek zarządu Oddziału, później jako skarbnik koła w Toruniu. Funkcje te pełniła do ostatnich chwil swego życia.

Wszystko, czego się podejmowała wykonywała z wielkim zaangażowaniem i odpowiedzialnością. Była Człowiekiem prawym, uczciwym i bardzo wrażliwym na krzywdę ludzką. Często zdarzało się, że chora i słaba przychodziła na dyżury do Związku ze świadomością, że jest Sybirakom niezbędna. Rzadko spotyka się Człowieka tak lubianego i szanowanego. Krystyna dla każdego miała czas, dobre słowo i miły uśmiech. Zawsze skromna, cicha i bardzo pracowita. Najtrudniejsze zdrowotnie były dla Niej ostatnie lata i tygodnie.



Krystyna Weber (1937-2012)

W Jej powojennym życiu najważniejsze były: brat z rodziną, synowie i wnuki. Zawsze mówiła o tym z dumą. I druga rodzina, równie bliska, to Sybiracy. Zawsze mówiła o nich, że w czasach sowieckiej niewoli przeszli przez „białe piekło”.

Toruńscy Sybiracy żegnają Krysię jako Siostrę i Przyjaciółkę. Z wielkim żalem i bólem żegna Cię, Kochana Krysiu, nasz Sztandar i Hymn Sybiraków.

Cześć Jej pamięci!

*Zarząd Oddziału i Koła
Związku Sybiraków w Toruniu*

• **Śp. URSZULA PASZKOWSKA (Trella) 20.X.1926 – 2. VI. 2011**

Lila, bo tak ją nazywałyśmy, urodziła się na Kresach, w Drohobyczu, córka Stefanii i Ludwika. Ojciec – urzędnik państwowy, matka – nauczycielka. Dwa tygodnie przed wybuchem wojny ojciec umiera.

13 kwietnia 1940 r. Lila z matką, bratem, babcią i dziadkiem zostaje deportowana na Sybir. W 1942 r. wraz z armią Andersa opuszcza „niehumanitarną ziemię” przez Morze Kaspijskie do Pahlewi i do przejściowego obozu w Teheranie, gdzie właśnie w 1943 r. ją poznaje. Uczęszczałyśmy go gimnazjum i należałyśmy do jednej harcerskiej drużyny w pierwszym obozie.

Następnie po likwidacji obozu przemieszczają nas do Indii, do przejściowego obozu w Karachi, a potem do Valivade. Mieszkałyśmy w tym samym bloku. Tu Lila uzupełnia przerwana naukę i uzyskuje Dyploma in Basic Nursing. Pracuje w szpitalu i na placówkach Czerwonego Krzyża

Gdy obóz jest likwidowany (1947) Lila z mamą i bratem Bogusiem wyjeżdża do Afryki do obozu w Koja (Uganda). Pracuje w szpitalu w Kampala przez następne dwa lata. Następuje znów likwidacja obozu o Lila wraz z rodziną przybywa do Australii. W Perth, po odpracowaniu w szpitalu jednego roku z dwuletniego kontraktu, zostaje w 1951 r. przyjęta na trzyletnie studia pielęgniarskie. Po ich ukończeniu przyjeżdża do Melbourne, gdzie pracuje w swoim zawodzie. Tu poznaje Lecha Paszkowskiego i wychodzi za mąż. Ma dwoje dzieci: córkę Jolantę i syna Romualda.



Urszula Paszkowska (1926-2011)

Lila miała wiele różnych zainteresowań. Lubiła podróżowanie, operę i teatr. Była prezeską Stowarzyszenia Sybiraków przez dziesięć lat. I tu właśnie, w Australii, we wczesnych latach 50-tych spotkałyśmy się ponownie. Tu ześmy się zaprzyjaźniły i bardzo miłe wspominam nasze spotkania, wspólne wyjazdy na wycieczki.

Lilia była bardzo dobrą żoną, matką i babcią. Pozostawiła urocze wnuki, którymi opiekowała się troskliwie.

Żegnaj Lilu – część Twojej pamięci!

Lala Rosenthal (Szczanowska)